

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi oddzielnie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowo:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 83.

Leszno, sobota dnia 11 kwietnia 1931 r.

Rok XII.

## Nota polska do rządu sowieckiego.

Warszawa, 9. 4. (PAT.) Poseł Rzeczypospolitej Polskiej Patek, złożył z polecenia rządu polskiego w dn. 30 marca br. w Komisarjacie Ludowym do spraw zagranicznych, notę, protestującą przeciwko wystąpieniom oficjalnych przedstawicieli Z. S. R. R. podczas obrad zjazdów Rad w Charkowie, Mińsku i Moskwie. Przedstawiciele ci przypisywali Polsce agresywne zamiary w stosunku do Związku Sowieckiego i w sposób niezgodny z istotą rzeczy oświetlali stosunki panujące na terenie wschodnich województw Polski.

Nota podkreśla, iż wspomniane wystąpienia muszą stwarzać w szerokiej opinii Związku niezasad-

niony niepokój i nastroje wrogie wobec Rzeczypospolitej Polskiej i przez to utrudniają stosunki wzajemnego zaufania. Rząd polski pozbawiony jest środków oddziaływania na opinie publiczną, w Sowietach, tem większą przeto wagę przywiązywać musi do e-nuncjacji oficjalnych przedstawicieli, gdyż wplywają one decydująco na kształtowanie się tej opinii. Nota stwierdza, iż rząd polski dąży do tego, aby stosunki pomiędzy obu sąsiadującymi państwami rozwijały się w sposób normalny i dla tego zakłada protest przeciwko tego rodzaju wystąpieniom urzędowych czynników Z. S. R. R.

podają „ABC“ i termin i wysokość obniżki, zamieszczając wszystkie szczegóły w obszernych, dwulubnowych tabelkach.

Zapewne w jutrzejszym „Głosie“ powrócimy do tej sprawy.

## Z ostatniej chwili.

Warszawska szopka polityczna.

Leszno, 10. 4. Szopka nie mimowolna, na jakich brak nikt nigdzie nie może się uskarżać — lecz szopka prawdziwa, celowa (podobno celująca trawnie we wszystko, co się bicia, klapsa, satyry doprasza) — zjeżdża niebawem do naszej stolicy pogranicza. Niewątpliwie spotka się z miłym przyjęciem, z uznaniem i powodzeniem, które stałym udziałem jej było w stolicy centralnej, w Warszawie, gdzie w sezonie bieżącym miała 150 przedstawień.

Sensacja więc dla pogranicza pierwszorzędną. Kto chce się usmiać, dowiedzieć się o jednej prawdziwej podanej w podwójnie ponętniej, bo dowcipnej i artystycznej formie — niech sobie zarezerwuje przyszły wiosek, 14 kwietnia, bo właśnie w dniu tym odbędzie się jedno, jedyny przedstawienie Szopki Politycznej w Lesznie na sali Hotelu Polskiego o godz. 8-mej wieczorem.

## Odezwa Ligi polsko-jugosłowiańskiej.

Białogrod, (PAT.) Prasa tutejsza ogłosiła odezwę Ligi polsko-jugosłowiańskiej w Białogrodzie zwróconą do społeczeństwa jugosłowiańskiego, nawołując je do wzięcia jak najliczniejszego udziału w kongresie poznańskim w kwietniu. Odezwa powołuje się obszernie na pokrewieństwo rasowe, historyczne i duchowe, jakie istnieje między narodem polskim i jugosłowiańskim, skierowując obydwaj bratnie narody na drogę współpracy gospodarczej, kulturalnej i politycznej.

## Projekt bloku rolniczego w środkowej Europie.

Berlin, 9. 4. (ATE.) Dzienniki niemieckie, donosząc o wczorajszej dłuższej konferencji premiera Laval'a z Briandem, twierdzą, iż w planach rządu francuskiego leży stworzenie w Europie środkowej silnego bloku rolniczego, niezależnego od Niemiec.

Postanowiono w tej sprawie odbyć szereg międzyministerjalnych konferencji. Rząd francuski ma ogłosić w początkach przyszłego tygodnia oficjalnie swój program w tej sprawie.

## Trudności rządowe w Rumunii.

Jak donoszą z Bukaresztu w kolach politycznych ustala się coraz bardziej przekonanie, że rozwiązanie parlamentu będzie rozstrzygającym warunkiem udziału wszystkich partii w rządzie Titulescu. Według dziennika „Adeverul“ ma izba być rozwiązana już w sobotę dekretem królewskim. Odpowiedzialność do życzenia wszystkich partii z wyjątkiem Zaranistów, którzy nierozwiązanie parlamentu znowu uważają za warunek swego udziału w rządzie Titulescu.

## Lot „Zeppelina“ do Egiptu.

Marsylja, 9. 4. (PAT.) Sterowiec hr. Zeppelin przeleciał o godz. 12,30 nad Marsylją, dążąc w kierunku południowym.

Berlin, 9. 4. (PAT.) Bezpośrednio przed wystartowaniem Zeppelina z Friedrichshafen komendant sterowca dr. Eckner na żądanie władz francuskich zmuszony był zarządzić usunięcie wszystkich aparatów fotograficznych, znajdujących się w posiadaniu pasażerów.

P. S. Celem podróży Zeppelina jest podobno Egipt.

## Powstanie Kurdów.

Wiedeń, 9. 4. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Konstantynopola: nad granicą persko-turecką wybuchło nowe powstanie Kurdów. Bliższych szczegółów brak.

## Starcie z samochodem królowej.

Białogrod, 9. 4. (PAT.) Wczoraj po południu na jednej z ulic śródmieścia samochod przyjeżdżający stłoczył się z autem, prowadzonym przez królową Marię jugosłowiańską. W wozie królowej kilka opon i lekko uszkodzone było skrzydło. Pomimo wypadku królowa niezauważalnie udała się w 11.22. godz.

## Pomyślny zwrot w polityce zagranicznej Francji.

Nicea, 9. 4. (PAT.) Przybył tu dziś rano prezydent Doumergue, powitany przez przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych, członków parlamentu i licznie zebrane tłumy publiczności.

Przemawiając na bankiecie, prezydent Doumergue zwrócił się z podziwieniem do sąsiedzkiego narodu włoskiego, który niedawno dzielił z Francją ciężkie próby i walczył chlubnie przy boku armji francuskiej, o zwycięstwo wielkiej sprawy. Prezydent wspominał o pokojowym nastroju Francji, która spontanicznie zmniejszyła stan liczebny swej armji i skróciła czas służby wojskowej, zaznaczając jednak, że niema trwałego pokoju bez całkowitego ubezpieczenia granic. Dlatego też Francja...

rodów nie będzie rozporządzała wystarczającą siłą zbrojną, gwarantującą wykonanie jej decyzji. Będzie musiała czuwać, mieć się na baczności i liczyć głównie na samą siebie, zwłaszcza po niedawnych ważnych wypadkach, których doniosłości obecnej, ani też dalszych następstw nie można zapoznawać, gdyż historia kraju, w którym się zdarzyły, zawiera pouczające precedensy, których zapomnienie mogłoby się okazać niebezpieczne dla Francji. Dlatego też, zakończył prezydent Doumergue, Francja powinna do czasu zorganizowania potężnej siły międzynarodowej powstrzymać się z dalszą redukcją sił, niezbędnych dla zabezpieczenia całokształtu jej terytorjów i kolonij.

## Wzrost fermentów w obozie Hitlera.

Berlin, 9. 4. (PAT.) Mimo zapewnień Hitlera, że ruch rebeljantów skupiający się około kap. Stennesa, został całkowicie zlikwidowany, w ostatniej chwili zaszył wypadki, świadczące o wzroście niezadowolenia w szeregach partji narodowo-socjalistycznej. W Brandenburgji n. p. 400 członków oddziałów szturmowych oświadczyło się za Stennesem. We Wrocławiu 1500 szturmowców wystąpiło z otwartym protestem przeciwko Hitlerowi. Dotychczas w okręgu podlegającym dawniej kap. Stennesowi, wykluczonych zostało z partji narodowo-socjalistycznej prze-

szło 1400 członków.

Stennes zapowiedział wydawanie w najbliższym czasie własnego organu pod tyt. „Robotnicy, chłopcy i żołnierze“.

Według informacji prasy, Hitler wystąpił do Berlina specjalnego pełnomocnika, celem wdrożenia śledztwa przeciwko Goebbelsowi, którego posadza o prowadzenie akcji, mającej na celu podkopywanie autorytetu Hitlera. Narazie miano zakazać Goebbelsowi powrotu do Berlina.

## Amanullah wraca na tron Afganistanu?

Wiedeń, (PAT.) „Neues Wiener Abendblatt“ donosi z Kairu: Według prywatnych doniesień z Afganistanu panuje tam zupełna anarchja. Obecny władca Nadir Khan jest odosobniony w Kabulu i utrzymuje się tylko dzięki poparciu nielicznej armji uzbrojonej przez Anglików. Gubernator prowincji Herat ogłosił się niezależnym. Prowincja Jahistan

nad północno-zachodnią granicą Indji została na podstawie tajnej umowy odstąpiona Anglii. Były król Amanullah znajduje się w drodze do Afganistanu.

Wobec rozprężenia panującego w Afganistanie nie trudno mu będzie odzyskać władzę.

## Z procesu o bombę w gmachu poselstwa sowieckiego.

Warszawa, (PAT.) W procesie przeciwko Polańskiemu, oskarżonemu o zamach na poselstwo sowieckie zeznał komisarz Gałczyński, który opisuje szczegółowo, jak był sfinansowany i w jaki sposób został założony przez Polańskiego mechanizm bombowy w gmachu poselstwa sowieckiego. Następnie świadek opisuje przebieg dochodzeń policyjnych, które w rezultacie doprowadziły do pochwylenia Polańskiego na terenie Jugosławji.

Z kolei zeznał szereg świadków, funkcjonariuszy P. P., którzy prowadzili dochodzenie bezpośrednio po ujawnieniu bomby. Po zeznaniach eksperta pirrotechnika, starszego sierżanta Machaja, który wy-mował bombę z przewodu kominowego i rozkładał ją na części, nastąpiły dokładne oględziny przez sąd dowodów rzeczowych, poczem rozprawę odroczoneo do jutra godz. 10. rano.

## Czy i jak zmniejszyć pensje urzędnicze.

Zapowiedź dyskusji na Radzie ministrów. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Na porządku dziennym prawdopodobnie znajdzie się sprawa redukcji pensji urzędniczych.

Ponieważ ani forma, ani termin tej redukcji nie są jeszcze ustalone, więc należy przewidywać, że sprawa ta wywoła dużą dyskusję na Radzie ministrów.

Powinno zamieszczać drześniejszy „Express Poznanski“, skazanie (jednolubnowo), w Krakku na jedyną

dalszych stron.

Wiadomość tę zamieściliśmy już we wczorajszym „Głosie“. Zatem „E. P.“ nie donosi nic nowego lecz informacje potwierdza. Czynto to z widocznym zakłopotaniem, bo inaczej mówił w czasie wyborów.

Teraz stać go tylko na jedno pocieszenie, że sprawa jeszcze „wywoła dnia dyskusję“ — pociecha słab nieduża. Poza tem „antrodajny“ organ nie wie ani jak sam mówi, o formie ani o terminie redukcji. Tymczasem już we wczorajszym numerze

## Kto zostanie prezydentem Francji?

Z Paryża donoszą, że podobno ani Doumergue, ani Briand nie będą kandydowali. Kandydatem lewicy będzie niewątpliwie Painlevé. Jako kandydata sfer umiarkowanych koła narodowe wysunę senatora Lebrun, albowiem, jak się dowiadujemy ze źródła absolutnie wiarogodnego, Poincaré w najbliższych dniach wystąpi z deklaracją, w której publicznie zaleca kandydaturę Lebruna na prezydenta republiki.

## Nagroda Nobla.

Sztokholm. (PAT.) Według sprawozdania zarządu funduszu Nobla, każda z 5-ciu nagród Nobla za r. 1931 ma wynosić 173.206 koron szwedzkich.

## Wznowienie emigracji do Argentyny.

Wobec polepszenia się sytuacji na rynku pracy w Argentynie, polskie władze emigracyjne zezwoliły na wyjazd w ciągu m. kwietnia br. do Argentyny 200-tu osobom nie posiadającym wezwań imiennych nadesłanych z Argentyny od krewnych lub znajomych. Wyjeżdżać mogą tylko robotnicy rolni i przemysłowi, przyczem pierwszeństwo mają ci, którzy uzyskali już poprzednio paszporty, a nie wyjechali dotychczas z powodu wstrzymania przez Urząd Emigracyjny emigracji do Argentyny, co miało miejsce w styczniu br. Emigranci posiadający wezwania imienne mogą w dalszym ciągu wyjeżdżać do Argentyny bez przeszkód. Blizszych informacji udziela bezpłatnie Syndykat Emigracyjny w Warszawie, ul. Marszałkowska 124, oraz oddziały i agencje Syndykatu Emigracyjnego, na prowincji.

## Upadek 83-letniego pisma „Kreuz Zeitung“.

Berlin. (PAT.) Panując w Niemczech przesilenie gospodarcze nie oszczędza i prasy. Z dniem 1. lipca br. przestanie wychodzić w Berlinie stara „Kreuzzeitung“, istniejąca od 83 lat. W redakcji tego pisma pracowal niedługo Bismarck. Do dnia dzisiejszego stoi tam pulpit, przy którym Bismarck jeszcze jako młody deputowany opracowywał swoje artykuły.

## SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dział dn. 10. 4. 31 r. kursy walut są następujące:

Dolar amerykański	1	8,89-88
Funt angielski	1	48,19,75
Frank francuski	100	34,77
szwajcarski	100	171,15
Marka niemiecka	100	211,71
Guldenv. duński	100	172,67

gp) Reklama w prasie amerykańskiej. Ciekawe cyfry, dotyczące zrozumienia przez przemysł amerykański wartości propagandy, podaje ostatni numer „Prasy“, poświęcony sprawom ogłoszeniowym. Okazuje się, że w roku 1929-ym 23 wielkie fabryki samochodowych wydały na ogłoszenia prasowe 64 miliony dolarów, 19 towarzystw przemysłu tytoniowego 20 milionów, 24 fabryki gramofonów i sprzętu radiotechnicznego — 16 milionów, 47 towarzystw przemysłu farmaceutycznego — 13 milionów, 28 towarzystw naftowych — 10 milionów, 12 fabryk mydła 7 milionów i 30 kompanji kolejowych — 6,5 miliona dolarów. Porównując te dane z naszymi stosunkami, dostrzegamy się łatwo jedną z przyczyn naszego marazmu gospodarczego. J. K.

## Lekarz Obląkany

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy)

Doktor V... błędszy, niż zwykle, ale na pozór zupełnie spokojny, czekał u progu.

Paula klęczała ciągle, a wielkie lzy jedna za drugą spadały jej po policzkach.

Klaudjusz Marteau z pierwszego pokoju przypartywał się przez szyby potwornymi machinami.

Nareszcie drzewiczki wozu zostały otwarte.

Przedewszystkiem wysiadł ksiądz o białych włosach. Ten sam, co przed kilku miesiącami towarzyszył na śmierć Piotrowi. Następnie wysiadł skazany. Fabryczus Leclère, z twarzą zesimiałą i okropnie zmienioną, nie mógł utrzymać się na nogach. Trzeba go było wziąć pod objęte ręce i wprowadzić na schodki, prowadzące na pokład szafotu.

Joanna, zmieniona w Meduzę, nie oddychała już prawie.

Pomocnicy kafa czekali. Ksiądz sepnął do ucha skazanego kilka słów ostatniej pociechy i chciał przyłożyć do drżących ust nieszczęśliwego wizerunek Chrystusa, który umarł na krzyżu dla odkupienia świata.

Nedźnik odepchnął brutalnie starca, a w przystępie wściekłości, która mu siły przywróciła, zaczął się szarpać ruchem dzikich bestji i wyć, jak prawdziwy potępieniec. Chciał wyrwać się z szafotu.

Widok to był przerażający, ale trwał sekundę tylko.

Pomocnicy kafa chwycili mordcę Fryderyka Baltusa i przywiązali do deski.

Kat poruszył sprężynę. Miecz opadł, jak błyskawica... Głowa spadła.

# Z POGRANICZA.

## KRONIKA.

Sobota, dnia 11-go kwietnia 1931 r.

Leona Wielk. P. W. D. K.

Wschód słońca godz. 4.50. Zachód godz. 6.25.  
Wschód księżyca godz. 3.38. Zachód godz. 11.23.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomierskiej Wielkopolskiej Hotelowi Nasion w Antoninach Piasek, dnia 10. 4. r. godz. 7 rano: Temper. powietrza + 2,1 wiatr poł. wiatr o prędk. 3 m/s z chm. całok. iłte, ciśnienie atmosferyczne 755,9 wilgotność 1%. W ubitej godzinie temperatura najwyższa + 8,8 najniższa — 0,5. Ilość opadu 0,0.

— 0 —

## LESZNO.

D) Kalendarzyk tematyczny (zebrań. zbiorów itd.)  
Dziś (10. 4.) Słow. Mł. Polskiej: po nabożeństwach wzięcia P. W. w Ognisku. O liczne przybycie proszą Instruktor.

Baczność „Sokół“! Ćwiczenia druhów o godz. 8-mej w ćwiczeniach miejskiej. Czolem! Naczelniwo.

Baczność Sokolice! Ćwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwiczeniach miejskiej, druhów o godz. 8-mej w ćwiczeniach sem. żeńsk. Czolem! Naczelniwo.

Baczność „Sokół“! O godz. 8.15 wiecz. próba przedstawienia amatorskiego. O przybycie wszystkich amatorów proszą Reżyser.

Tow. Właśc. Domów: o godz. 8-mej wiecz. zebranie w Hotelu Polskim. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. O liczny udział uprasza Zarząd.

Koło śpiewu „Chopin“: o godz. 8 wiecz. zebranie mies. w Strzelnicy, po zebraniu lekcia śpiewu. O liczny udział proszą Zarząd.

Słow. Mł. Polek: po nabożeństwach zbierka zastępu II w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich druhów konieczne. Zastępowa.

Jutro (11. 4.) Słow. Mł. Polskiej: o godz. 5-tej popoł. trening piłki polskiej w Ćwiczeniach Miejskiej.

Tow. Katolickich Robotn. Polskich: zebranie zarządu o godz. 7.30 wiecz. w Domu Katolickim. O punktualne przybycie proszą Prezes.

Filja Robotników i Rzemieślników Ch. Z. Z. w Lesznie: o godz. 7-mej wiecz. w Domu Katolickim wielkie zebranie członków, na którym omawiane będą nadzwyczajne ważne sprawy bieżące a szczególnie sprawa reorganizacji Kas Chorych według nowego rozporządzenia. Członkowie organizacji uprasza się o jaknajliczniejszy udział w zebraniu. Zarząd Filijny.

Tow. Hod. Gół. Poczt. „Byskawica“ Leszno: zebranie mies. o godz. 8-mej wiecz. w lokalu p. Sobiecha przy ul. Dworcowej. Przybycie wszystkich członków konieczne z powodu uzgodnienia sprawy lotowej w zrzeczeniu. Zarząd.

Popołudnie (12. 4.) Zw. Inwalidów Cywilnych: Kwartalne zebranie w południe o godz. 12-tej w lokalu p. Klemczaka. Zarząd.

Słow. Rezerw. i b. Wojsk.: o godz. 14-tej zebranie Słow. w sali Hotelu Polskiego. Prosimy o przybycie wszystkich członków, oraz osób, chcących zapisać się do Stowarzyszenia. Zarząd.

## Wiadomości kościelne.

W niedzielę po meszach zebranie panien z żywego różnca, a w poniedziałek o godz. 3 zebranie dzieci szkolnych z żywego różnca w kościele.

h) Program obchodu Trzeciego Maja. W dniu wczorajszym odbyło się na sali Rady Miejskiej zebranie przedstawicieli władz i społeczeństwa zaproszonych przez p. II. burm. Sobkowiaka w celu

omówienia sprawy uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. W wyniku obrad ustalono następujący program. Dnia 2 maja (sobota): godz. 7.30 wiecz. capstrzyk, godz. 8.30 wiecz. Akademia na sali „Sokola“. Dnia 3 maja (niedziela): godz. 6 rano pobudka; godz. 10.30 msza św. z udziałem delegacji wojska, towarzyszy ze sztabami, delegacji władz i szkół. Po mszy św. defilada po stronie zachodniej Ryńku; godz. 3.30 popołudniu igrzyska sportowe na boisku „Sokola“. W celu należytej realizacji programu wybrano następujące trzy sekcje. Pierwsza — której zadaniem będzie przedsięwzięcie starań co do spraw związanych z nabożeństwem, defiladą i capstrzykiem — składa się z następujących osób: pp. radca Józef Górecki (przewodniczący), kpt. Złochowski, por. Warwas, prof. Świętek, Adam Misiak, prof. Skopowska i prof. Krzywkowski. Do sekcji drugiej, Akademji, weszli pp. II. burmistrz Sobkowiak (przewodniczący), dyr. Perzyński, dr. Jórge, prof. Lubierska, red. Machalewski, Szurkowski, prof. Kurzemski, dyr. Przygodzki i por. Olszewski. Do sekcji (trzeciej) igrzysk wchodzi miejscowy Komitet P. W. i W. F.

D) Chór Katedralny ks. dr. Gieburowskiego z Poznania przyjedzie w najbliższym czasie do Leszna z koncertem religijnym. Chór składa się z chłopców 8—16 letnich oraz z kleryków areybiskupiego seminarjum duchownego. Miłośnikom, znancom muzyki jest Chór, wysoki jego poziom artystyczny dobrze znany. Chór święcił duże triumfy w Pradze Czeskiej i w Fulharmonji warszawskiej, gdzie znowu śpiewać będzie z początkiem maja. Wobec tego oraz zaproszenia Chóru na występy do Berlina, trudno będzie ustalić termin przyjazdu jego do Leszna. Spodziewamy się jednak, iż wkrótce będziemy w możności podać datę i program koncertu, który niewątpliwie wywoła żywe zainteresowanie w szerokiej kółkach naszego społeczeństwa.

I) Podziękowanie. Wszystkim, którzy okazali tak wiele życzliwości Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej z okazji poświęcenia sztandaru, a w szczególności p. por. Dziadkowi, za poparcie sprawy Młodzieży i rodzicom chrześniym za piękne gwóźdźki pamiątkowe, oraz szczerze upominki, składa na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“. Zarząd.

I) Pol.witowanie. Gimnazjum Lasocice i Przybyszewo czysty dochód z imprezy teatralnej w sumie 26 zł ofiarowała na budowę łodzi podwodnej „Odpowiedź Treviranowski“. — N. N. złożył 5 zł na bezrobotnych miasta Leszna.

I) Stowarzyszenie Młodych Polek. W obecności czcigodnego patrona ks. prob. Janikiewicza i wielu druhów odbyło się w dniu wczorajszym planarne zebranie Słow. Młodych Polek. Po odpiewaniu „Wesoły nam dzień dziś nastąpi“, wygłosiła odczyt o „przyjaźni drh. Chmielcewski. Przejmujące ujęła prelegentka swój temat, krótkimi słowami zebrała jąka powinna być przyjaźń i z kim należy się przyjaźnić. W dyskusji zabrał głos ks. prob. Janikiewicz, doręczając do tego odczytu kilka swoich cennych uwag. Na przedce rozpatrywał zarząd treść karteczek, składanych do skrzynki zapytań. Druhny domagały się urządzenia różnych kursów (śpiewu, gry na mandolinie i inn.). Postanowiono urządzić w bież. miesiącu kurs prasowania pod kierownictwem p. Szubiewskiej. Kurs obejmuje 8 lekcji za opłatą na najpożrebniejszą wydatki w kwocie 2 zł. Podano do wiadomości druhnom, że w dniach od 22. sierpnia—4. września wyjeżdża z Ostrowa wycieczka na pielgrzymkę do Czesłochowy, Krakowa i Wieliczki. Drh. Chmielcewski, która uczestniczyła w kursie w Poznaniu, podała do wiadomości, że JE. Ks. Kardynał Prymas Hilond podczas wizytacji Zwią-

Paula Baltus padła znowu na kolana obok łózka i znowu zaczęła modlić się gorąco.

Klaudjusz Marteau stał przy oknie i ocierał lzy z uziwej swej twarzy.

Dwaj lekarze stali nieruchomi u wężłowia panu Delarivière.

Grzegorz śmiertelnie był blady, miały tam straszne obawy.

Uplynęły dwie minuty. Śmiertelna cisza w pokoju przerywał tylko stały szmer niespokojnego oddechu chorej.

Uplynęło pięć minut.

Doktor V... ujął rękę Joanny. Nagle poczuł, że ręka ta zadrała. I on sam zadrał także.

Pani Delarivière przeciągnęła się, jak ta, co się przebudza, przesuńca ręką po czole i usiadła na łóżku. Otworzyła oczy, a łagodne, niebieskie jej źrenice zatrzymały się na twarzy pochylonego nad nią Grzegorza.

Skinęła lekko głową i rzekła: — A! Jesteś doktorze... zdaje mi się, że zadko wolony przebudzić dziś ze mnie... Czuję się zupełnie dobrze... i jestem pewna, że mi dziś jeszcze pozwolisz opuścić Melun... Tak mi pilno zobaczyć moją córkę... Grzegorz nie miał odpowiedział, iż radości dusznej go literalnie. Co jego został osamiaty. Pani Delarivière poznała go. Pięć miesięcy obłędu minęły dla niej jak sen... Zdawało jej się, że wczoraj przybyła do Melun... Niestety! do radości młodego człowieka mieszała się myśl gorzka... Joanna zapytała o męża... Co jej powiedzieć, jak przyjmie wiadomość o kłamstwie? W tej chwili drzwi się otworzyły i ukazał się w nich człowiek jakiś w podróbnym ubraniu i przystanął w progu. Potem przebiegł szybko pokój i padł na kolana przy łóżku chorej.

Grzegorz i Paula zaledwie zdołali powstrzymać okrzyk.

Bóg cud widocznie uczynił.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jednocześnie pani Delarivière wydała okrzyk krótki, przeraźliwy, który zgłuszył hałas tłumy, i puściwszy się olna, wyciągnęła ręce, ośnęła się parę kroków i upadła bezprzytomna na ręce Grzegorza i doktora V... którzy ją przytrzymali i zaniesli do łózka.

Paula Baltus wpadła do pokoju i stanęła, nie śmiejąc pytać.

Klaudjusz Marteau wsunął się także.

— Profesorze — zapytał Grzegorz, drżąc cały — żywa, czy umarła?...

Doktor V... nie zaraz odpowiedział.

XVIII.

Grzegorz powtórzył pytanie głosem zaledwie zrozumiałym.

Stary profesor przyłożył rękę do serca Joanny.

— Żyje! — powiedział — a wyciągnawszy lanoec z pudełka z narzędziami, które zawsze miał przy sobie — miscalł i bandażel — zawołał przedko.

I zaraz prawie przeczał życie u lewej ręki pani Delarivière. Krew wytrysnęła obficie, profesor odczekał swobodnie.

Joanna znowa otworzyła oczy, ale je zaraz zamknęła.

Krew płynęła jeszcze.

— Dostę — powiedział doktor V... Grzegorz czekał na to. Zamamował krew i obanlował rękę.

Pani Delarivière powtórnie otworzyła oczy, uniosła się trochę, spojrziała na okół wzrokiem, w którym nie było nic nieprzytomnego i poruszyła ustami, ale nie wydała żadnego głosu. Głowa opadła jej na poduszki i zdawało się, że zemdlęła.

Lekarstwo — zawołał doktor V... Grzegorz podał mu małą flaszkę. Sławny uczoney żyłczkę mikstury wlał w usta chorej przy pomocy Grzegorza.

— Teraz — powiedział — czekajmy... za kwadrans wielka zagadka rozstrzygnięta zostanie.

zku udzielił wszystkim Stowarzyszeniem arcybiskup- skiego błogosławieństwa. Drh. Włodarczakówna od- gada zagadkę napisaną przez prezeskę w dowód cze- go otrzymała pięknie wykonany telegram zwązkowy. Na zakończenie zebrania wypowiedziała drh. Miko- łajczakówna bardzo wesoły monolog.

1) Ważne Zebranie Tow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo odbyło się w dniu wczorajszym w Domu Katolickim. Po wysłuchaniu sprawozdań, tu strujących coraz żywszą a owocną działalność To- warzystwa odbył się wykład ks. proboszcza Jan- kiewicza na temat festy Miłośniczek a jego najwięk- szego apostoła św. Wincentego a Paulo. Treść wy- kładu, oraz dane, dotyczące działalności Towar- zystwa podamy w jutrzejszym numerze „Głosu”.

1) Nagły zgon. Dziś o godz. 9,50 przy ulicy Szczygalskiej upadł nagle, tracąc przytomność, był sekretarz miejski, Nowak. Nowaka przewieziono na- wierzmiast do Szpitala Miejskiego, gdzie lekarz p. dr. Polewski stwierdził śmierć wskutek ataku sero- wego, spowodowanego zwapnieniem żył.

1) Szopka polityczna. Dowiadujemy się, iż do Leszna, zjedzie warszawska szopka polityczna. — Szczegóły patrz w rubryce z ostatniej chwili (1-sza strona).

1) Tow. Chrześc. Kupców Samodzielnych. Dziś w piątek, o godz. 8,30 wiecz. odbędzie się w lokalu p. Hiskiiego zebranie plenarne członków. O liczne przybycie prosi Zarząd.

1) Wykłady dla ogrodników i rolników. Dnia 12 kwietnia br. o godz. 11-tej odbędą się dwa wy- kłady urządzone przez Min. Rolnictwa na sali tuł. Strzelnicy, i to dla członków Tow. Ogrodniczo- go, Kółek Roln. oraz sympatyków ogrodnictwa. 1) „Ho- dowla czereśni i wiśni”, prel. p. Dyr. Wróblewski, 2) „Stosowanie sztucz. nawozów chorzowskich w sadach”, prel. p. prof. Niklewski. Uprasza się o punkt. przybycie na tak ważne wykłady. Wstęp na sale bezpłatny.

1) Młodzi Obozu Wielkiej Polski. W piątek, dnia 10. bm. o godz. 8.15 w salce „Sokoła” zebranie pla- cówki. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Kierownik.

1) Kółko Włościanek w Lesznie. W dniu 12. bm. w niedzielę zebranie zwyczajne w Lesznie w Domu Katolickim o godz. 3 i pół po poł. Ze wzgłę- du na ważność wielu spraw zarząd kółka wzywa wszystkie członkinie do obowiązkowego i punktual- nego przybycia na zebranie. Zarząd.

1) Rozwój Spółdzielni Ogrodniczo-Budowlana. Ważne zgromadzenie odbędzie się w niedzielę, dn. 12 kwietnia br. o godz. 14 (2-giej po poł.) w lokalu p. Kłenczaka, ul. Szkołna 4.

1) Bazałość Pszczelarz! Zebranie Towarzystwa Pszczelarzy na Leszno i okolice odbędzie się w nie- dzielę, dnia 12 kwietnia br. o godz. 3-ciej popoł. w lokalu p. Hiskiiego. Na porządku obrad: sprawozda- nie ze jjazdu delegatów i wykład. Zarząd.

1) Towarzystwo Hodowli Drobiu, Gołębi i Kró- łków. Zebranie mies. Towarzystwa odbędzie się dnia 11. bm. (w sobotę) o godz. 18-tej w lokalu p. Micha- łskiego przy ul. Grodzkiej. Wygłoszona zostanie dwa aktualne referaty o zwalczaniu cholery drobiu i cho- roby królików. Uprasza się zatem o gromadnie przy- bycie wszystkich członków. Zarząd.

1) Tow. Powstańców i Wojaków — Leszno. Wy- jazd do Zbąszczyń nie odbędzie się. Zarząd.

1) Sprawozdanie. W sprawozdaniu z uroczystości Stow. Młodzi Pol. temat wykładu ks. P. Strzyż- yńskiego brzmi: „Po co istnieje Stowarzyszenie Mło- dzieży Polskiej?” Odpowiedź: by przez pełnienie za- dań, skreślonych w referacie wychować dzielnych członków Kościołowi i prawych obywateli Państwu.

1) Kino „Imperial”. „Neapol — śpiewające mia- sto”. — Jest to najwspanialszy w swoim rodzaju, dźwiękowiec, rewelacja — dzieła przepyszemu gło- sowi Kiepurę — najslawniejszego obecnie tlnora świata. W pamięć stają, miłe sercu każdego rodaka, entuzjastyczne głosy całej prasy zagranicznej, kiedy to przed kilku laty stolice europejskie ubiegały się o koncerty znakomitego tenora. Jakże miło, iż podob- nie jak na każdy z koncertów tak i teraz, oprawda przerywając na chwilę akcję filmu, stając się sa- mym sobą, genialny śpiewak rozradował serca Pol- aków, piosenką w ojczystym języku. — Co do sa- mego filmu — to jest nieszakowny. Bitwa Helu porwya demoniczną urodą. Nadewszystko cudowne są sceny, kiedy na tle przepięknych widoków sło- necznej Italji, kraju radości i piękni — i wśród ruku Pompei, rozlega się cudowny, oszałamiający pieknem — śpiew.

ZABOROWO.

1) Stow. Młodych Polek urządza przedstawienie amatorskie z następującym programem: 1. „Paster- ka” — komedia w 3 aktach, 2. „O. S. S. — czyli wyprawa ślubna” — farsa w 1 akcie. Obie sztuki nader ciekawe. Ceny bardzo występane, więc wszy- scy sympatycy przy Młodych Polek popieśnią na przedstawienie, które się odbędzie w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 7,30 na sali p. Spychały.

LASOVICE.

1) Zebranie Kółka Śpiewu „Montusio” odbę- dzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 2,30 po poł na sali zebrani. Ze względu na ważne sprawy udział wszystkich członków pożądaný. Zarząd.

KAKOLEWO.

1) Zw. b. Uczestn. Powstań Nar. R. P. Grupa Kakolewo. Zebranie miesięczne odbędzie się w nie- dziele, dn. 12. bm. o godz. 2,30 na sali p. Tschusch- kiego. O punktualne i liczne przybycie członków uprasza Zarząd.

BOJANOWO.

1) Ważne zebranie Stow. Pań Miłośniczek św. Wincentego a Paulo odbędzie się w piątek, dn. 10. bm. o godz. 20 w lokalu p. Chruszcza. Uprasza się o przybycie wszystkich członkin, gdyż na porządku dziennym ważne i aktualne sprawy. Zarząd.

1) Zebranie Zw. Inw. Wojennych R. P. odbę- dzie się dnia 12. bm. zaraz po nabożeństwie w Strzel-nicy. O liczne przybycie prosi Zarząd.

PONIEC.

1) Przedstawienie amatorskie. Przystosowanie wojskowe placówka Poniec rozesało w tych dniach zaproszenie na przedstawienie amatorskie i zabawę, mającą się odbyć w niedzielę, dn. 12-go kwietnia wie- czorem o godz. 7,30 na sali w Strzelnicy. Sztuka amatorska, w części dramatyczna, jest w pełnem przygo- towaniu i praca biorących udział w niej daje jak na tak młode siły wyniki bardzo dobre. Chłopcy z gorącym zapałem przejmują się popostru swemi obowiązkami. Nie mało podziwiać należy ponysłąść tej placówki w udekorowaniu sali, która ukazuje się w całkiem nieznaney dotąd szacie — dyskrycja chwi- lowo nie pozwala na wyszczególnienie wszystkiego. Sztuka zaś sama pokazuje nam ciężkie warunki przygo- towania zbrojnego powstania, później ukazuje obraz z życia żołnierzy tuż poza frontem, skazanie szpiega, uniewinnienie polki-szpiega, przez szlachetnego ofi- cera legionistę, który trudne położenie rodzinne u- miał wykorzystywać zdradziecki moskał, namówiwszy ją do szpiegowania. Przy końcu powrótu zwycięskich wojsk do Warszawy, radośnie witanych, a potem mała sielanka. Zaznaczyć tu wypada, że placówka przedstawiania na później odłożyć nie może, bo wios- na — praca rozpocznie się w terenie. W przygotowa- niu zaś jest święto W. F. i P. W. na początek lipca. Doroczne to święto zorganizowane będzie i



W deszcz, wichurę i śnieg używaj

KREM NIVEA na szorstkość skóry

w naszym miasteczku z udziałem hufoców szkolnych, jednostek P. W. i innych tow. sportowych, mających związek z wychowaniem fizycznym i wojskowym mło- dzieży oraz manifestacją na rzecz fizycznej i pogotowia obrony Państwa. W niedzielę, wtęc będzie ostatni w tym roku szkolnym występ pla- cówki na scenie i życzyć by należało, żeby każdy, kto może przybył do Strzelnicy.

WIELKOPOLSKA.

1) Śrem. (Ofiara marszu Sulejówek - Warszawa.) W marszu Sulejówek - Warszawa, jaki miał miejsce w dniu 19 marca 1931 r. wziął również udział z ra- mienia P. W. Śrem, Józef Maćkowiak, z zawodu cieśla, zamieszkały w Śremie. W czasie marszu wsku- tek zupełnego przemeczenia padł w odległości 2 metr. od mety na moście Poniatowskiego w Warsza- wie. Przewieziony do szpitala, zmarł w 8 dni po wypadku. Pogrzeb odbył się dnia 31-go marca br. w Śremie.

1) Bydgoszcz. (Krwawa porachunki bandytów.) W Aleksandrowie wydarzyła się krwawa masakra między bandytami. Jeden z niebezpiecznych oprys- ków, Bolesław Karwał, spotkawszy na ulicy poszu- kiwanego przez policję bandytę Józefa Borsum, wszczął z nim sprzeczkę, w czasie której wyjął re- wolwer i czterema strzałami zadał mu kilka śmiert- elnych ran. Borsum, umierając, ostatnim wysiłkiem wydobył z kieszeni rewolwer i oddał do Karwała dwa strzały, raniąc go śmiertelnie. Obaj bandyci zmarli.

Z Poznania.

1) Fuzja banków. Z inicjatywy min. skarbu w najbliższych dniach nastąpi połączenie dwóch ban- ków poznańskich, a mianowicie Bank Kwilecki Po- tocki i Sp. przejmie pasywa i aktywa Poznańskiego Banku Ziemiań. Na najbliższem walnem zgromadzeniu akcjonariuszy władze obu banków wystąpią z wnio- skiem o zatwierdzenie aktu fuzji. Kapitał zakładowy banku Kwilecki Potocki i Sp. wynosi 3 milj. zł, a Poznańskiego Banku Ziemiań 2 milj. zł. Po fuzji kapitał banku Kwilecki Potocki i Sp. zostanie podwy- szony do 5 milj. złotych.

1) Kronika wypadków. W rzeźni miejskiej zmarł wczoraj 55-letni rzeźnik Teodor Lechnorowski. Przy- wolany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon na udar serca. — Podczas wskakiwania do wozu, znajdującego się w biegu, wpadł pod tramwaj na placu Wolności p. Teodor Wyrwa. P. Wyrwa na szczęście nie odniósł cięższych obrażeń.

1) Samobójstwa. W zaroślach przy barze kole- jowym na terenie gminy Strzeszyn - Młyn znaleziono zwłoki mężczyzny, wsiążącego na drzewie. Jak się okazało ze znalezionych dokumentów, jest to 61- letni Roman Walter ze Zduńskiej Woli w b. Kongre- sówce. — Na przejeździe kolejowym pod Lubo-

niem rzucił się pod podciąg 18-letni biurowy sta- rostwa w Kościanie Zbigniew Kaczmarek z Kościa- na. Na szczęście parowóz odrzucił desperata, który jednak odniósł dwie rany cięte na głowie i doznał złamańa podstawy czaszki. Kaczmarek został zwol- niony z pracy i to zapewne stało się przyczyną roz- paczliwego kroku. Został on list pożegnany do ro- dziców. — Targnął się na życie 36-letni Stefan Z. przecinając sobie brzydwa kość nadgarstkową i tel- nice u obu rąk. Pogotowie ratunkowe opatrzyło des- perata na miejscu, poczem przewiozło go do lecznicy miejskiej w stanie naogół ciężkim. Przyczyną zama- chu samobójczego było zniechęcenie do życia, wy-wołane nieuleczalną chorobą gruźlicą, wskutek któ- rej nieszczęśliwy już od trzech lat nie opuszcza łóżka.

1) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 10. 4. „Młyn djabelski”. 11. 4. „Lady Chic”. 12. 4. popok „Holender tułacz”. 12. 4. wiecz. „Lady Chic”. — Teatr Polski: 10. 4. „Koniec i początek”. 11. 4. „U- lica”. 12. 4. po poł. „O bonach złych i dobrych”. 12. 4. wiecz. „Koniec i początek”. — Teatr Nowy: 10. 4. wiecz. o godz. 8 „Gdy kawaler zostaje papą”. 11. 4. o godz. 8 „Tamtę”.

POMORZE.

1) Gdańsk. (Zlikwidowanie stoczni gdańskiej.) Od przeszło stu lat istniejąca stocznia Klawitiera zwolniona w ubiegłą sobotę resztę robotników, zamy- kając tem samem swe przedsiębiorstwo.

ŚLASK.

1) Katowice. (Zatarg o place na Górn. Śląsku.) Sprawa zatargu o place robotnicze w hutach i ko- palniach kruszewu jest nadal nierozstrzygnięta. Wczo- raj odbyła się w Katowicach konferencja u komisar- za demobilizacyjnego z udziałem głównego inspek- tora pracy dyr. Kłotta z Warszawy z robotnikami i pracodawcami. Dyr. Kłott nawoływał związki robot- nicze do obniżenia plac, matywując to ciężką sy- tuacją gospodarczą zakładów przemysłowych i stara- ni się nakłonić robotników do bezpośredniej konfe- rencji z pracodawcami. Robotnicy domagają się je- dnak kategorycznie rozstrzygnięcia komisji arbitrażo- wej, nie godząc się na żadne zminki. Po trzechgodzin- nych naradach konferencje zamknięto bez wyniku.

1) Katowice. (Pożar sklepu z obuwiem.) Ubie- głej nocy spłonął skład obuwni Buchmanna w Żo- rach. Pastwa ognia padła kilka tysięcy par obu- wia. Straty wynoszą przeszło 40.000 zł.

1) Katowice. (Obrzynie nadużycia dyrektora Niemca.) W zakładach przemysłowych księcia Don- nersmarcka w Karłuszowcu wykryto nadużycia, się- gające obrzmych sum. Wykrycie to pociągnęło za sobą dymisję długoletniego generalnego dyrektora tych zakładów Niemca, Englicha. Stanowisko ge-

neralnego dyrektora zakładów ks. Donnersmarcka obejmie książe Paweł Sapieha, który dotychczas pra- wadził tylko techniczne agendy przedsiębiorstwa.

1) Katowice. (10-ecie powstania górnośląskiego.) Z okazji przypadającego w dn. 2 maja 10-ecia pa- wstania górnośląskiego w Katowicach odbędzie się uroczysty obchód, na który przybędzie Prezydent Rzplitej.

22-ga Loterja Państwowa.

Wczoraj w 24 dniu ciągnięcia 5 klasy P. P. L. K. głównejsze wygrane padły na nr. następujące: 5.000 zł — 36 186, 68 645, 176 167.

Ze sportu.

PIŁKA NOŻNA:

W nadchodzącą niedzielę spotykają się: O mistrzostwo Ligii Polonja — Lech; Wisła — Warta Czarni — Ruch L. K. S. — Cracovia Warszawianka — Legia. O mistrzostwo kl. A. „Sokół” — „Legia” (mistrz kl. A.) o godz. 15,30 na boisku „Sokoła” w Lesznie „Ostrovia” — „Polonia” „Warta” I. b. — „H. C. P.” „Steda” — „O. K. S.” „Sparta” — „Olimpia” Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami.

## Z Warszawy.

W) Znowu katastrofa lotnicza. Jeszcze nie przebrzmiały echa strasznej katastrofy lotniczej z dnia 2 bm., której ofiarą padło dwóch młodych oficerów-łotników, kiedy znowu mamy do zanotowania nowy wypadek. Wczoraj mianowicie w godzinach południowych spadł z niewiadomych jeszcze przyczyn na polach wilanowskich pod Warszawą samolot wojskowy typu „Avia“. Kapitan-pilot inż. Józef Orłowski uległ silnemu potłuczeniu.

W) **Konfiskata odezwy P. P. S.** Komisarz sądu skonfiskował odezwy P. P. S. wydaną na dzień 1-go maja.

## Program „Radja Poznańskiego”

Sobota, 11-go kwietnia

7,00 Zegar z wieży ratusz. — gimnastyka poranna. 7,15 Gazeta poranna. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 Komunikaty PAT'a, notowanie giełdy pien. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 17,25 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 17,45 Program dla dzieci starszych i młodzieży. 18,15 Koncert dla młodzieży. 18,45 Interludjum muzyczne. 19,30 Dodatek do gazety porannej. Zagadnienia społeczno-wychowawcze. 19,45 „Otwarte oczy na wschód. 20,05 Fragment powieści o Raczynie. 20,15 Nadprogram z ilustr. muz. 20,30 Koncert wieczorny. 22,00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT'a, sport. i polic. 22,15 Koncert Chopinowski. 22,35 Stanisław Dzięgielewski: Dwa tanga (odegra kompozytor). 22,50 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego”

Sobota, 11-go kwietnia.

11,40 Przegląd Prasy Krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 14,20 Komunikat gospodarczy. 14,40 „Przegląd wydawnictw periodycznych“. 15,00 Odczyt dla maturzystów. 15,20 Przerwa. 15,50 „O śledziu i jego polowie“. 16,10 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 16,15 „Wiadomości Tow. Kooperatystów“. 16,20 „Kącik artystyczny L. S. G.“. 16,35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45 Kącik dla młodych talentów. 17,15 „Czy warto się uczyć na starość“. 17,45 Program dla dzieci starszych. 18,15 Koncert dla młodzieży. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Wiadomości bieżące rolnicze. 19,25 Płyty gramofonowe. 19,35 Odczytanie programu na dzień następny. 19,40 Prasowy dziennik Radiowy. 19,55 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljton. 20,15 Skrzynka pocztowa techniczna. 20,30 Recital śpiewaczy Eriki Burkiewicz-Arrau. 21,00 Muzyka lekka. 22,00 „Na widnokręgu“. 22,15 Utwory Chopina. 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka lekka.

## Urzędowa Celujta Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań dnia 9 4 1931

Warunki: Handel hurtowy, narytet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

„Cena transakcyjna”

Zyto 30 tonn parwet Poznań 25 00

Zyto 15 tonn 25 50

Zyto	24 50—25 00
Pszonica	31 00—31 50
Jęczmień przemiatowy	22 5—23 50
Jęczmień browarowy	25 50—26 50
Owies	29 00—29 50
Owies jednolity nadający się do siewu	24 50—25 50
Uś osobienie mocne	36 50—37 50
Uspokoienie mocne	
Wyka nasenna 65% wt.	47 00—50 00
Otręby żytnie	30 50—31 50
Otręby pszenne	21 00—22 00
Otręby pszenne (grube)	23 00—24 00
Rzepak	38 00—40 00
Gorzyczka	42 00—47 00
Wyka łatwa	45 00—47 00
Peluszka	47 00—50 00
Jiroch Victoria	27 00—31 00
rubin niebieski	22 00—24 00
rubin złoty	34 00—38 00
Seradela	85 00—92 00
Koniczyna czerwona	3 00—350 00
Koniczyna biała	34 00—46 00
Koniczyna szwedzka	230 00—260 00
Koniczyna zółta odłuszczone	140 00—170 00
Koniczyna zółta w łuskach	60 00—70 00
Tymolus	90 00—115 00
Rafineria angielski	90 00—110 00
Estarka	25 00—28 00
Zemniaki iadline	4 00
Zemniaki fabryczne	5 00—5 50
Zemniaki eksportowe	7 00—7 50
Słoma prasowana	2 50—3 00
Stano luźne	7 50—8 00
Słoma pras	8 50—8 90

Koniec dzielnicy redakcyjnej.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Dnia 9 bm. o godz. 12,15 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż i najukochańszy tatuś śp.

# Konstanty Szczech

przeżywszy lat 35. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 bm. o godz. 17 z domu żałoby ul. Dąbrowskiego nr. 11 na cmentarz parafialny

Leszno, Babjanice, Prawda, Łask.

o czym donosi w ciężkim smutku pograżona  
żona z córeczką i rodzina.

Dnia 9 kwietnia 1931 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św. nasz wermistrz śp.

# Konstanty Szczech

przeżywszy lat 35.  
W Zmarłym straciłszy gorliwego i zdolnego pracownika.  
Cześć jego pamięci!

## Firma „Krawat” Leszno.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia 1931 roku o godzinie 17 z domu żałoby w Lesznie przy ulicy Dąbrowskiego 11 na cmentarz parafialny.

Za liczy udział w pogrzebie ukochanego syna śp.  
**Henryka**  
składamy wyprawa, wianca Wieloletn. X. Schmeizerowi, Cech-mistrzowi piekarski, oraz szczerze przeziębienie pens. Szarykowi nasze najserdeczniejsze.

## Bóg zapłać!

Rodzina Szczepańskich  
Zaborowa, w kwietniu 1931.

**Ogłoszenie.**  
W naszym rejestrze handlowym oddział A zapisano dzień nr. 497 (Szczki i Leszczyński, Spółka dla sprzedaży produktów naftowych, Leszno). Spółnik odpowiedzialny Kazimierz Leszczyński, kupiec z Leszna wystąpił ze spółki.  
Leszno, dnia 18 lutego 1931 r.  
SAD ORODZKI.

## Kupię dom

z wolnym mieszkaniem i ubi-  
kacjami nadającym się na  
warsztat stolarski oraz z dość  
obszernym podwórkiem. Kto?  
wskazę eksp. „Głos”.

**Zegarek złoty**  
damski, z bransoletką, bardzo  
cennie na sprzedaż. Piękne  
ogłoszenie upraszam do eksp.  
„Głos” pod lit. „M. M.”.

## Rola

nadająca się na ogród, do wy-  
dzierżawienia.  
LESZNO, ul. Łąkowa nr. 4.

## Dobrze położone domostwo

chleb i ogród, na sprzedaż.  
Święciechowa, Wolność 22.

**Polecamy**  
do dostawy franko w dom  
różne odmiany  
**ziemniaków**  
do sadzenia od najwcześ-  
niejszych do późnych.  
Maj. Strzyżewice.

## TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej  
w Lesznie.  
Jutro w sobotę od godz. 8  
rano sprzedaję mięsa wolo-  
wego mniejwartościowego  
(większa ilość).

**Przedstawicielstwo** kilku najpoważniej-  
szych kraj. wytwórni  
fortepianów, pianin i harmonjum na  
Leszno i okolice.  
Informacji udziela w godzinach popołudn.  
**p. Helena Malernowa - Leszno**  
Kościańska 21. Kościańska 21.

**Fortepian**  
(skrzydło), czarny, duży, ko-  
rzystnie na sprzedaż. Gdzie?  
wskazę ekspedycja „Głos”.

**Strzyżewice!**  
W niedzielę, dnia 12. 4. b. r.

**Spiesznie sprzedam**  
z powodu wyprawdzki: uży-  
wane meble oraz piec do  
ogrzewania. — J. Rafajczak,  
Leszno, Aleja Krasińskiego 17

**zabawa taneczna!**  
Zaprasza uprzejmie  
GOSPODARZ.

**2 pokoje**  
i kuchnia  
odstychał do wynajęcia.  
Bojanowo Poznańska 185.

**Motocykl**  
„Suzuki” z odwił, elektry-  
cznym, rocznik 1929, korzysta-  
nie do sprzedania.  
Lawniczak, — Leszno, siles  
Dworcowa nr. 28.

Donoszę uprzejmie, że z dniem 11. 4. b. r. otwieram  
w Lesznie przy Nowym Ryнку nr. 38 po p. Pałacie  
**skład**  
**towarów kolonialnych**  
Proszę Szan. Obywatelstwo miasta Leszna i okolicy  
o testawę poparcie mego przedsięwzięcia.  
Stwierdzam moim będzie Szan. Klientom rzetelnie obsługiwać.  
Z poważaniem **Stanisław Bujak.**

**PRZEPŁATA:** Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika”, „Ognisko Domowe”,  
dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z ti-  
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,68 zł, mies. 2,38 zł, w eksped. i agenturach mies.  
2,00 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

**OGŁOSZENIA:** Wiersz nitim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale  
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 zł. Przy częstym powtarzaniu  
udzieli się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-  
pokojują. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przeszkód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, druków itp., wydawnictwo

**AGENTURA POZAMIEJSKOWE:** Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Be-  
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Śmigiel: P. Sierant, Siemkiewicza 24. Gostyń: Kiel-  
miński, Rynek. Polec: Stefański, Księgarnia. Krobia: A. Wiekliński. Wolsztyn: A.  
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szymba, Rynek. Sarnowa: Wedlik,  
fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja. Rynek: Włoch-  
chów: Dądzia, piekarnia. Dubin: p. Rawicz: H. Kowalski. Wronów: Dalaszyński,  
Zaborowo: Szucha, Rynek, Malin, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świę-  
ciechowa: Koschel, Krzywiń: Bol. Pilarczyk, Rynek. Osieczyna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

nie odpowiada za dostarczanie piśmie a abonenci nie mają prawa do odškodowania.

# OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 15.

Niedziela, dnia 12 kwietnia 1931 r.

Rok VII

## EWANGELJA

na niedzielę I. po Wielkanocy.

Sw. Jana r. XX. (19 — 31).

† Gdy tedy był wieczór dnia onego pierwszego szabatów, a drzwi były zamknięte, gdzie uczniowie byli zgromadzeni dla bojaźni Żydów, przyszedł Jezus i stanął w pośrodku i rzekł im: Pokój wam. A to rzekłszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. Rzekł im tedy znowu: Pokój wam. Jako mię posłał Ojciec, i ja was posyłam. To powiedziawszy, tełnął na nich i rzekł im: Weźmijcie Ducha świętego: Których odpuscicie grzechy, są im odpuszczone; a których zatrzymacie, są zatrzymane. A Tomasz, jeden z dwunastu, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. Mówili mu tedy drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. A on im rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę jego przebitecia gwoździ, a nie włóżę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę. A po ośmiu dniach byli znowu uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. Przyszedł Jezus drzwiami zamkniętymi i stanął w pośrodku i rzekł: Pokój wam. Potem rzekł Tomaszowi: Włóż sam palec twój a oglądaj ręce moje; i ściągnij rękę twoją, a włóż w bok mój; a nie bądź niewieraym ale wieraym. Odpowiedział Tomasz i rzekł mu: Pan mój i Bóg mój. Powiedział mu Jezus: Iżes mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli. Wiele a innych znaków uczynił Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są w tej księdze napisane. A te są napisane, abyście wierzili, że Jezus jest Chrystus Syn Boży; a iżbyście wierząc, żywot mieli w imię jego †

—0—

„Pokój wam” oto pozdrowienie, którem Pan Jezus po Swem Zmartwychwstaniu Apostołów powitał. Pokój — jaka to wielka i wspaniała rzecz! Gdy aniołowie ludziom zwiastowali radosną nowinę, nie znali lepszego życzenia jak „pokój na ziemi ludziom dobrej woli”. Bo też pokój z nieba pochodzi. I gdy prosimy Boga o niebo dla zmarłych, modlimy się: Niech odpoczywają w pokoju. Z nieba pokój pochodzi i niebo przynosi. Daje szczęście ludziom, osładza i opróżnia ich życie, i czyni ich w szerególnem znaczeniu dziećmi Bożemi.

Kłoby więc nie pragnął pokoju, kłoby nie tęsknił za nim? I ja pragnę żyć w pokoju i w zgodzie ze wszystkimi, powiesz: Inaczej modliłbym się do Boga, z większem sercem miałbym się pracy, weselej spoglądałbym na świat, gdybym wiedział, że nie mam ludzi sobie niechętnych, zawiśnanych, gdybym się z nikim nie gniewał, nikogo nie potrzebował unikać, słowem, gdybym w zgodzie mógł żyć z wszystkimi. Ale trudna to rzecz ten spokój, tę zgodę z wszystkim utrzymać! Złych ludzi pełno na świecie, wszystkim dogodzić nie można, kłóż mi poda sposób jak unikać zatargów i gniewu?

Chcesz żyć w zgodzie, to unikaj pilnie nieprzyjaźni. Takie to proste i jasne. A jednak czy ludzie o tem zawsze pamiętają? Nie byłoby tyle kłótni i sporów, tyle gniewu i zawiści, między sąsiadami, krewnymi i znajomymi, inaczej wyglądałoby w parafjach naszych, gdyby ludzie pilniej unikali nieprzyjaźni. Nie czynią zaś tego, bo miłość własna ich zaślepiła. Ona to, co drzemie przyczajona na dnie serca każdego człowieka, a u wielu bardzo podnosi głowę i sercem włada, każe ludziom zupełnie inną miarką mierzyć siebie, a inną bliźnich. Człowiek miłością własną opanowany sądzi, że może sobie pozwolić na słowa i czyny, którychby od innych bez urazy nie przyjął. Tego ostrem słowem zadrażnić, owego obmówić, innemu prawi gorzką prawdę, choć prawa do tego niema, niepowołanych u dziela nauk, zarozumiałością swą i pychą raz wszystkich i dźwi się, że миру nie ma u ludzi, że nikt go zwać nie może, że za każdą drobnostkę ludzie się na niego gniewają, że zamiast zgody, niechęć i zawiść ku sobie szerzy. Miłość własna tak go zaślepiła, że zapomniał o tem, iż co jemu niemiło, nie powinien i innym czynić.

Chcesz mieć zgodę, nie zaczepiaj nikogo, nie rozpoczynaj gniewu! Jak mało starają się ludzie zapobiegać kłótniom, niesnaskom! Lada! drobnostka, a już z niej biorą powód do gniewu, do długich nitraz zawiści. Czy rzadko się zdarza, że rodziny całe nieprzyjaźnią się ze sobą z powodu droci? Dzieci się między sobą pokłóciły, pobity; drobnostka — jutro znów w zgodzie bawilyby się razem. Ale cóż, rodzice się w dziecienną ich kłótnię mieszają, powstawają na siebie, słyhać obelżywe słowa, padają wyzwiska, i przekleństwa, ni rzadko do bójkki przychodzi, sąsiedziwo się zbiega — zgorzienie, awantura! Czy to było potrzebne? Dzieci już dawniej o kłótni swej zapomniały, ale starzy pamiętają i gniewają się i mszczą się jak mogli i życie sobie zatruwają. A przyczyna? Nie unikały nieprzyjaźni, z lada drobnostka ją wywołały.

I tak można wiele jeszcze podać przykładów na to, jak mało ludzie zdawają sobie sprawę z tego, czy słowem lub czynem gniewu nie wywołają, jak mało w unikaniu nieprzyjaźni okazują dobrej woli. A przecież Aniołowie głosił przy Narodzeniu Pana Jezusa pokój tylko „ludziom dobrej woli”.

Unikać nieprzyjaźni, nie wywoływać gniewu, strzec się wszystkiego, coby mogło innych dotknąć, obrzucić, to przy dobrej woli i roztropności jest możliwe. Ale jak postąpić sobie, gdy inni nie pozwalają żyć w zgodzie? Mówiwoł może co w drodze wejścia, błędami i wadami swemi cię urażają; co gorzej, wprost ze złej woli, ze złości; gniewu rozpoczynają, krzywdzą cię na dobrej sławie, na miru, spokoju ci nie dają. Jak tu żyć z nimi w zgodzie? Sw. Augustyn i na to podaje ci sposób, kiedy mówi: znasz cierpliwie.

Znaś naprzód cierpliwie błędy podwładnych i dzieci; miłość nie wolno, to znasz cierpliwie złe

przywyknienia bliźnich twoich, ich dzwactwa, to wszystko, co ci się u innych nie podoba. Tybyś tak pragnął, aby ten i ów człowiek, sąsiad z którym żyć musisz, innym był, żeby tak myślał jak ty, żeby tak ja ty mówił i działał. O wtedy, mówisz święta byłaby między nami zgoda; wtedy bylibyśmy jednej myśli, jednego ducha; cóżby nas rozdzielało? Tymczasem zapominasz, że rozmałość to prawo, które Bóg włożył w przyrodę. Nie ma też i nie może być dwóch równych ludzi na świecie. Muszą być między nami różnice zdań, różnice pragnień, życzeń i czynów, bo takie jest prawo Boże. A ty, jeśli chcesz być człowiekiem rozsądnym, uznać to powinieneś, pogodzić się z tem i poprzestać na ludziach, jakimi są. Nie chciej, by wszyscy równymi tobie byli, znoś i to w nich, co ci się nie podoba, a unikniesz nieprzyjaźni.

A jeśli błędy ich i wady rążają cię i niecierpliwia — a czy ty sam jesteś bez wad, bez błędów? Jak sam wadami i niedobrymi nawykami nie raz przykrym się stajesz innym; a jednak pragniesz, by cię cierpliwie znosił, tak i nie buntuj się zaraz gdy u innych wady spostrzeżesz. „Jedni drugiego brzemiona noście”, powiedział św. Paweł. Brzmię noście znaczy być cierpliwym. Bądź cierpliwym, gdy ci kto czyni, co ci się nie podoba, gdy ktoś słowo niebaczne i niepotrzebne wymówi, gdy ktoś ma dzwactwa i ułomności. Taka cierpliwość, pełna pokory i pamięci na własną marność, zapewni ci pokój i zgodę świętą.

Gorzej, bracie, gdy ci ktoś rzeczywiście krzywdę wyrządził, gdy ci zabrał dobre imię, gdy ci dokuczają ustawicznie i życie złością szatańską zatrują. Gdy-

byś był poganinem, mógłbyś może, idąc za popędem obrazonej miłości własnej, złem płacić za złe i stosować się do hasła: oko za oko, ząb za ząb. Ale my, najmilsi, jesteśmy chrześcijaninami, Zakon Chrystusowy jest dla nas miarodajny. A w tym Zakonie jedno z naczelnych praw, to miłość nieprzyjaciół.

Więc nie gniewem, zemstą mamy płacić wrogom naszym, ale miłością, przebaczeniem i modlitwą. Mamy ich zawiść cierpliwie znosić. Im mniej winni jesteśmy, im większa złość wrogów naszych, tem większa powinna być nasza cierpliwość, tem natarczywiej mamy w duchu powtarzać słowa: „Moja jest zemsta”, mówi Pan. „Ja sam oddam każdemu według spraw jego”.

Aby zaś nie dać się porwać oburzeniu, aby nie wybuchnąć gniewem, na tego, który cię skrzywdził, powinieneś pamiętać o słowach Apostołów: „Lentwi ku mówieniu i lenwi ku gniewowi bądźcie”. Lentwi ku mówieniu sporo poczułem, że się serce wrusza, że ogień gniewu poczyna krzątać w żyłach waszych. Lentwi ku mówieniu bądźcie, a raczej nie mówcie nic, dopóki burza się nie uspokoi, dopóki rozgnani nie wrócicie.

Gdy Józef w Egipcie braci swych żegnał, kiedy miał wrócić do ojca swego, rzekł im: „Bracia nie kłóćcie się po drodze”. Najmilsi, i my bracia jesteśmy jednego Ojca synowie, i my jesteśmy na drodze jako pielgrzymi, którzy tu miasta świąt nie mają. Nie kłóćmy się więc w tej pielgrzymce naszej, ale podajmy sobie brańnie dłonie do zgody, aby żaden z nas nie zbłądził po drodze, ale doszedł do Ojca naszego niebieskiego. Amen.

## Ojciec św. o nowoczesnym duchu herezji.

(KAP.) Ojciec św. przyjął około 2000 członków sekcji młodzieży męskiej rzymskiego związku diecezjalnego. W wygłoszonym do nich przemówieniu papież zwrócił uwagę na konieczność walki z nowoczesnym duchem herezji. Podobnie, jak kiedyś Nestorjusz, tak dzisiaj modernści usiłują tłumaczyć dogmaty na sposób ludzki. To też obowiązkiem młodzieży katolickiej jest uświadomić się co do charakteru tego nowoczesnego kacerstwa, gdyż i dzisiaj również są błędne nauki, które chcą oder-

wać dusze wierzące od Kościoła.

Czemże — mówił papież — są wyznania, które nazywają się akatolickimi lub protestanckimi jeżeli nie przeżytem odszczepieństwem, które jeszcze za naszych dni istnieje. W związku z tem Pius XI zaznaczył, że te błędne nauki są szerzone, nietylko zdala od Rzymu, ale nawet w samym Rzymie, i przy pomniali swoje kilkakrotnie już wypowiedzane uwagi o prozelityzmie protestanckim w Wiecznym Mieście. —

## Wyjazd biskupów do Ziemi Świętej

We wtorek, dn. 7 b. m. wyjechali do Ziemi Świętej III E. Ks. Arcybiskup Nowowiejski, Biskup Płocki, i Ks. Biskup Sufragan Wetmański. Księżom Arcypasterzom towarzyszą do grodu Zbawiciela księża profesorowie seminarjum duchownego w Płocku: Duplewski, Turowski i Palmowski.

Przed swym odjazdem Dostojni Arcypasterze odwiedzili redakcję Katolickiej Agencji Prasowej.

## Ad Limina Apostolorum.

JE. Ks. Dr. Anatol Nowak, Biskup Przemyski wyjeżdża w dniu 12 b. m. do Rzymu. Ks. Biskup zatrzyma się w Wiecznym Mieście około miesiąca. Przed swym wyjazdem do Rzymu J. Ekscelencja weźmie udział w Kongresie Marjańskim w Krakowie.

## Gród Watykański.

Od kilku miesięcy nowe państwo, Gród Watykański, posiada własną rozgłośnię radiową, własne monety i znaczki pocztowe. Obecnie uruchomiona została stacja telefoniczna, obsługująca 220 abonentów i 1.800 aparatów Stolicy Apostolskiej.

Gród Watykański jest państwem o najmniejszej ilości obywateli. W chwili zawarcia paktu Laterańskiego liczył ich 532, lecz tylko 250 zamieszkiwało w granicach Grodu. Pozostała liczba zawiera wszystkich kardynałów rzymskich, zamieszkałych w Stolicy

Włoch. Stają się oni obywatelami Grodu Watykańskiego automatycznie. Od roku 1929 ogólny stan liczby ludności stolicy Apostolskiej nie uległ zmianie. Według pochodzenia dzielą się mieszkańcy Watykanu na: Włochów — 459, (w tej liczbie i Ojciec Święty), Szwajcarów (gwardja przyboczna papieska) — 118, Francuzów — 8, Niemców — 8, Hiszpanów — 5, Holendrów — 2, po jednym — Austriaku, Norwegu i ... Abisyńczyku. Dla podróży zagranicznych obywatele Grodu Watykańskiego zaopatrywani są w paszporty, nie wymagające żadnych wiz. H.

## Z Bolszewiji.

Od kilku dni przebywa w Budapeszcie metropolita rosyjski Serafin, któremu udało się zbiec z Rosji Sowieckiej. Był on jakby skazany na śmierć — nie wyrokiem sądowym — lecz wskutek stosowanego do niego systemu sowieckiego, nigdzie nie mógł otrzytać niezbędnych „kartek” do nabywania środków żywnościowych.

„Bez kartek — oświadczył metropolita Serafin — śmierć jest w Rosji nieunikniona. Musiałem uciekać przed śmiercią głodową i ponownym aresztowaniem. W Rosji obecnie już nie rozstrzelują się księży, tego rodzaju egzekucje wywołały zbyt głośne echo zagranicą. Obecnie przedewszystkiem aresztuje się przedstawicieli duchowieństwa. Do końca 1929 r. uwięziono 48 biskupów, 3000 kapłanów i 8000 zakonników. Moje uwięzienie trwało dwa lata.

## Przed wyjazdem Ojca św. z Watykanu.

Na wiosnę każdego roku ukazywały się od podpisania umów laterańskich w piśmie prawie całego świata, pogłoski o opuszczeniu Watykanu przez Papieża, dla udania się na wypoczynek letni do Castel Gandolfo. Obecnie podobne pogłoski podaje prasa światowa. Od kilku podobno tygodni w letniej rezydencji papieża wrę gorączkowa praca. Zamek poddany jest gruntownej restauracji. Całe za-

stępy rzemieślników pracują z pośpiechem. Castel Gandolfo nad jeziorem Albano, był ulubionym miejscem wypoczynku papieży w ciągu dwóch stuleci. Pozostał do dzisiaj takim, jakim kazał go zbudować Papież Urban VIII. Od jesieni 1869 roku, kiedy Pius IX. spędził tam ostatnio swoje wakacje budynek był zamknięty.

—o—

### Pielgrzymka na Kongres Eucharystyczny w Irlandii.

Na prośbę stałego Komitetu międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych w Paryżu i na wniosek Międzynarodowego Komitetu Kongresu Eucharystycznego, który w przyszłym roku odbędzie się w Dublinie, ks. Kardynał Prymas w porozumieniu z ks. Pawłem Sapiehą i hr. Adolfem Bnińskim, reprezentantami centralnego komitetu na Polskę, powierzył organizowanie polskiej pielgrzymki narodowej na Kongres ks. drowi St. Janickiemu, referentowi swej przyboecznej kancelarii. (KAP.)

### Sowieckie obrazy.

**Cerkwie przydrożne na garażach, kina i magazyny.**

"Czeka" pracuje pilnie i zawzięcie. Kościoły przydrożne na garażach, kina, magazyny, lub lokale wiekowe. Oficjalnie podane powody są bardzo uproszczone: „ilość wiernych zmniejszyła się — nie potrzeba zatem świątyń!”

Obecnie metropolita Serafin zamierza się udać na zachód Europy celem wyjaśnienia, jakie niebezpieczeństwo dla świata chrześcijańskiego przedstawia bolszewizm. Ma on zamiar wygłaszać odczyty we wszystkich większych miastach Europy.

**Chleb z kartofli i grochu.** Donoszą z Moskwy: W Zagłębiu Dońskim, w miastach Kupiańsku, Millerowie i osadzie robotniczej Krematorskaja, doszło do poważnych rozruchów robotniczych na tle żywnościowym. Hasłem do wybuchu było pojawienie się w spółdzielniach sowieckich chleba, wypiekanego z mieszaniny mąki, kartoflanej i grochowej. Tłumy rozgoryczonych robotników zdemolowały doszczętnie kilkanaście spółdzielni. Władze nie mogły aresztować przywódców rozruchów, gdyż ci schronili się do kopania. Agenci GPU, którzy usiłowali dostać się do szybów, zostali przez górników dotkliwie poturbowani i musieli zrezygnować z podziemnej ekspedycji karnej.

**Malarstwo na czerwono...** Departament sztuki i kultury proletarjackiej komisariatu oświaty wydał odezwę, w której zaleca malarzom sowieckim, aby do obrazów swych używali możliwie najwięcej... farby czerwonej. Inne kolory „nie powinny przekraczać 15 — 20 proc. ogólnej ilości użytych do obrazu farb”. Jedynie w ten sposób, zdaniem autorów odezwę, sztuka proletarjacka „umieże się od wpływu zachodu”.

### Sztuka.

**Udział Polski w międzynarodowej wystawie.** W połowie maja r. b. otwarta zostanie w Padwie (Włochy) ku uczczeniu 700-nej rocznicy zgonu świętego Antoniego Padewskiego, międzynarodowa wystawa współczesnej sztuki chrześcijańskiej.

W wystawie tej bierze udział oficjalnie Polska.

Termin nadsyłania prac przez artystów, zaproszonych przez zarząd wystawy, upływa w dniu 6 maja b. r. dla imnych — w dniu 6 kwietnia r. b.

**Kryzys teatralny we Lwowie.** Donoszą ze związku z kryzysem Teatru Miejskiego zespolonych artystów zadeklarował dobrowolnie redukcję budżetu w operze i operetce 8 procent, w oratoriach 5 proc., w dramacie około 5 proc.

**Konkurs śpiewaków polskich we Francji.** Donoszą z Lille: Koło amatorskie im. Józefa Pomianowskiego w Dourges (Półn. Francja) obchodziło ostatnią 7-mą rocznicę swego istnienia i swej działalności na polu zamilowania do polskiej pieśni.

W obecności prezesa Związku polskich towarzystw teatralnych we Francji — p. Jędrzejewskiego oraz przedstawicieli prasy i organizacji wychodźczych zostały rozegrane popisy konkursowe wraz z sześciu innymi kołami teatralnymi.

Popisy te wykazały postęp ze strony amatorów, jest i wzrastające zainteresowanie szerszych kręgów teatru i sztuki polskiej.

### Literatura.

**Wielki pisarz i mały wydawcy jego dzieł.** — Ostatni numer „Tęczy” słusznie podnosi zapomnianą sprawę: nowego wydania pisma Bolesława Prusa. Rozpoczęte przez firmę Gebelnera i Wolfa pełne wydanie dzieł Prusa od kilku lat zostało przerwane. Prus jako pisarz codziennego człowieka jest najlepszym bodaj przedstawicielem powieści psychologicznej. Najgłębszym walorem utworów Prusa pozostał nie ich niezmiészalna prawda, oparta na głębokim doświadczeniu i obserwacji, pełna głębi i precyzja. Przez współczesnych Prus nie był według zasług oceniony. Maluszewski tłumaczy to: „Zbytła szczerostę naraziła go żydom, mistycyzm — pozytywistom, oryginalność i samostłość — krytykom itd.” — A jakież są tytuły Prusa do artyzmu? — pyta „Tęcza” i odpowiada: „Jest to pisarz ludzkiej prawdy, wezwujący się w psychikę szerokich warstw społecznych, świetny plastyk socjologicznych i psychologicznych uwarstwień, poeta wzmiosłości i tragizmu w ludziach przeciętnych, w najpowszedniejszych wypadkach”.

Dzieła autora „Lalki” są niestety w handlu księgarskim wyczerpane, a na nowy nakład niema wydawcy.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

### Kącik językowy.

„Kasłać, kaszleć czy kaszlać?”

Jak powinno się prawidłowo pisać i mówić w trybie bezokolicznym czasownik kasłać, kaszleć czy kaszlać?

Z podanych powyżej trzech form będących w użyciu zaznaczyć należy, że tylko forma „kaszlać” jest prawidłowa. Kasłać, kaszleć, kaslam, są to prowincjonalizmy, jak zgodnie orzeka większość językoznawców. — Cytowane wyżej postaci, jak kasłać, kaszleć spolykamy wszakże nawet u pierwszorzędnych prozaiików, między innymi u Sienkiewicza, jego to zapewne przeogromnym wpływem językowym przypisać należy tak znaczne rozprzestrzenienie się tego prowincjonalizmu i w piśmie i w mowie warstw wykształconych.

W kościele poczeli ludzie chrząkać i kasłać (Sienkiewicz — Pan Wołodyjowski).

Al Fredro używa już postaci właściwej:

Wacpurna był skakała, ja już pokaszluję (Fredro — „Damy i Huzary”).

Kaszlałeś? Nie, w karty grałem (Fredro — „Dziwoć”).

Podług Lindego w trybie bezokolicznym: kaszlać, kaszleć, kaszlać, ten co kaszle, kaszlanie, kasz-

lisko, kaszlowy; w czasie teraźniejszym będzie: kaszle, kaszlesz a w czasie przeszłym: kaszlał, kaszłali i t. d. —

„Wiarogodny“ nie „wiarygodny“ (lecz: wiarygodny).

Do pospolitych błędów w naszym języku zaliczyć można często nieprawidłowo użyte wyrażenie: „wiarygodny“ zamiast właściwego „wiarogodny“. Wyraz „wiarogodny“ — podaje Kryński należy do postaci typowych przymiotników złożonych, jak: prawdomówny, wiarołomny, prawdopodobny, życiodajny, wielowładny itp. Część pierwsza tych złożzeń wypowiedza tylko znaczenie wyrazu ideowo, jego pojęcie ogólne i formalne „jest osnową wyrazu na „o“ (nie formą deklinacyjną) nie pozostaje też w zależności składniowej od wyrazu, który stanowi część drugą tego złożenia, a więc i nie ulega odmianie. Prawidłowa zatem postać przymiotnika powyższego jest wiarogodny. —

Taką samą zasadę widzimy i w rzeczownikach złożonych, jak: cudzoziemiec, rękodzielnik, ustawodawca, językoznawca itp. — Nie mamy bowiem form: cudzydziemiec, rękadzelnik, ustawdawca, językówznawca itp.

Zaznaczyć jednak należy, że w języku utrzymało się parę okazów takich zrostów, w których drugą częścią jest przymiotnik godny, a pierwszą rzeczownik w dopełniaczu zależny składniowo od tego przymiotnika; są to karygodny i czciogodny... Postaci te służyły za wzór, podług którego usiłowano wyraz wiarogodny przekształcić na nieprawidłowy wiarygodny.

Nie będzie natomiast błędem jeśli napiszemy wiary godny oddzielnie, gdy to nie będzie zrost dwu form gramatycznych, ale dwie formy różne, czyli że podobnie jak godny uznania, godny nagrody itp.

**Odezyty w Radjo:** Nasz poznański współpracownik p. red. L. Sobociński co tydzień we wtorki wieczorem wygłasza odczyt p. t. „Higijena słowa“, o czem donosimy zainteresowanym, nadmienając, że zapytania w kwestjach językowych nasi czytelnicy mogą kierować do Radjo Poznań, Skrzynka „Higijena Słowa“ dla red. Sobocińskiego.

### Hygiena

**Jakie mięso jest najstrawniejsze.** Jakkolwiek w ciągu ostatnich dziesiątków lat dokonano niezliczonej liczby doświadczeń i badań w sprawie trawienia i korzyści dla organizmu rozmaitych artykułów spożywczych, to jednak wiele jeszcze kwestji w tym dziale fizjologii pozostało nierozstrzygniętych.

Obecnie znów londyńskie pismo lekarskie „The Lancet“ donosi o ciekawych doświadczeniach fizjologa angielskiego, p. W. H. Clifford, nad strawnością mięsa.

Pani Clifford poddawała działaniu pepsyny i tripsyny owym fermentom, które przyczyniają się do trawienia białka przez żołądek i kiszki mięsa surowego, gotowanego i pieczonego. Doświadczenia te wykazały że mięso ma poły upieczone jest strawniejsze od mięsa dobrze wypieczonego. Najlepiej trawione było mięso upieczone tak, że powłoka zewnątrz jego pokrywała się powłoką brunatną, wewnątrz jednak pozostawało jasnoczerwone i wilgotne. Ale nawet mięso mawskroś wypieczone okazało się jeszcze strawniejsze od mięsa surowego lub gotowanego przez godzinę.

Wobec tego miałyby słuszność osoby, przekładające np. befszyk „po angielsku“ nad befszyk dobrze wysmażony. Ponadto w mięsie niedopieczonym przeważna część witamin pozostaje niezmieniona, a zatem mięso takie jest też pożywniejsze. I pod tym względem nowoczesna fizjologia zdaje się popierać zapalrywania ludzi, lubiących befszyk lub poledwicę „po angielsku“.

### Tajemnica szachów Napoleona.

Na wystawie pamiątek po Napoleonie, która zostanie otwarta 28 czerwca r. b. w Austerlitz (Czechosłowacja), znalazły się też szachy, wykonane miśternie z masy perłowej i kości słoniowej.

Historja tych szachów, które są dzisiaj tylko pamiątką i ciekawostką muzealną, związana jest przecież w sposób prawie tragiczny z losem Napoleona, już jako więźnia na wyspie św. Heleny.

Otóż, gdy Napoleon spędzał pierwszy rok swej banieji na wyspie skalistej, powstał wśród grona najbliższych jego przyjaciół politycznych zamiar przygotowania planu wyswobodzenia wielkiego więźnia i zrealizowania ucieczki z dobrze strzeżonego więzienia. W tym celu zamówiono szachy pięknie wykonane z kości słoniowej i masy perłowej i wyrażono we środku kilka figurek. W figurkach zaś ukryto nakreślony na cienutkim papierze plan dokładnej ucieczki. Szachy powierzono zaufanemu i należącemu do grona tajemniczych w plan konspiracyjny — oficerowi, który miał odwieźć prezent na św. Helenę i wręczyć go osobiście cesarzowi. Najważniejszą częścią tej misji miało być — oczywiście — zakomunikowanie ustnie cesarzowi o planie, ukrytym w figurkach szachowych. Tragiczny zbieg okoliczności sprawił, iż podczas podróży na statku, płynącym ku wyspie św. Heleny, oficer ów zachorował ciężko i umarł, zabierając ze sobą do grobu tajemnicę konspiracji. Tak więc szachy wręczyła Napoleonowi inna osoba, zupełnie obca całej sprawie i niedomyślająca się sekrełu politycznego, tkwiącego w niewinnym pozornie prezencie.

Cesarz przyjął szachy i korzystał z tej rozrywki często nie podejrzewając nawet, co mieści się w niej. Przed śmiercią zapisał Napoleon historyczną szachy swemu synowi. Obecnie znajdują się szachy w posiadaniu księżny Pakolog (Ateny) która oddała je do dyspozycji zarządu wystawy napoleońskiej w Austerlitz.

### ROZMAITOŚCI.

(—) Majątek za dywan perski zapłaciła córka Rockefellerera, Edith Rockefeller Mc. Cormick, żona znanego milionera amerykańskiego. Miss Mc. Cormick nabyła do swoich zbiorów starożytny dywan perski, ofiarowany swego czasu przez szacha Nass-ed-Dina carowi Mikołajowi II. Za dywan ten zapłaciła zbieraczka bagatelkę... 185.000 dolarów. (p)

### Łamigłówka.

ul. „Sfinks“

Z niżej podanych liter ułożyć 6 wyrazów, których początkowe litery utworzą nazwę historycznego miasta polskiego.

a a a a a a a b b b b b b b e d e e g i i i i i  
j j k k k l l m n n n o o r r r s u w

Znaczenie wyrazów: 1. miejsce zastawu, 2. lokal, 3. zabytek murów obronnych w Krakowie, 4. kwiat, 5. nazwa miastnejącego już ptaka, 6. rzeka w Afryce.

Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 16 o. m. włącznie.

—o—

### Rozwiązanie z nr. 14.

1. Wesele, 2. furgon, 3. kondor, 4. gitara, 5. drzewo, 6. Londyn.

Nagrody otrzymali: J. Leński i Adolf Wyrebański z Leszna.